

POSTANOWIENIE

28 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie

z 21 października 2021 r., I Ca 499/21,

w sprawie z wniosku M.K.

przy uczestnictwie R.K.

o podział majątku wspólnego,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. nie obciąża wnioskodawczyni kosztami postępowania
kasacyjnego na rzecz uczestnika postępowania**

Grzegorz Misiurek

Paweł Grzegorzcyk

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M.K. w postępowaniu o podział majątku wspólnego z udziałem R.K. domagała się dokonania podziału składników majątku wspólnego oraz zasądzenia kwoty 310924,17 zł tytułem odszkodowania za uszczuplenie przez uczestnika postępowania majątku wspólnego. Wskazała, że uczestnik nie rozliczył tej kwoty, z której 1/2 powinna wejść do majątku wspólnego.

Postanowieniem z 23 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Brzesku dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika R.K. w ten sposób, że niezabudowaną nieruchomość położoną w miejscowości [...], o wartości 5000 zł, przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni, a ruchomości wskazane w postanowieniu przyznał na wyłączną własność uczestnika. Zasądził również na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika spłaty pieniężne w wysokości określonej w postanowieniu. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił żądania zasądzenia od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 310924,17 zł tytułem odszkodowania. Uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do zasądzenia tej kwoty.

Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z 21 października 2021 r. oddalił apelacje wnioskodawczyni i uczestnika postępowania. Uznał za bezzasadne zawarte w apelacjach wnioskodawczyni i uczestnika zarzuty dotyczące dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy uznał stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji za własny.

Oceniając apelację uczestnika uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż nakłady poniesione przez wnioskodawczynię na majątek wspólny miały charakter nieracjonalny. Prawidłowe było zatem zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 15.215,42 zł, stanowiącej połowę poniesionych przez nią nakładów. Z tego względu apelacja uczestnika, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczyni miała rację twierdząc, iż w postępowaniu o podział majątku istnieje możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych powstałych na skutek nieusprawiedliwionego zbycia przez jednego z małżonków przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego oraz w przypadku roztrwonienia przez jednego z małżonków składników majątku wspólnego. Uznał, że podstawę prawną tego rodzaju rozliczeń stanowi art. 415 k.c., a roszczenie odszkodowawcze powstaje wówczas, gdy drugiemu małżonkowi można zarzucić zawinione działanie lub zaniechanie, którego skutkiem był uszczerbek w majątku wspólnym. Działania lub zaniechania, które doprowadziły do uszczuplenia majątku muszą więc zostać poddane ocenie z punktu widzenia zgodności z zasadami prawidłowego zarządu majątkiem wspólnym. Ustalenie, czy rozdysponowanie składnikiem majątku wspólnego miało charakter usprawiedliwiony, lub należy je uznać za trwonienie majątku, ma charakter ocenny i wymaga uwzględnienia okoliczności towarzyszących takim działaniom. Znaczenie ma układ stosunków majątkowych panujących pomiędzy małżonkami, model rodziny, jaki małżonkowie stworzyli, zakres autonomii w podejmowaniu decyzji ukształtowany pomiędzy małżonkami oraz możliwości zarobkowe i majątkowe każdego z małżonków.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że na gruncie art. 23, 27 i 36 k.r.o. nie można skonstruować normy, zgodnie z którą każdy z małżonków zobowiązany jest do precyzyjnego rozliczania się z drugim małżonkiem ze wszystkich uzyskiwanych dochodów i uzyskiwania jego zgody na każde rozporządzenie składnikiem majątkowym wchodzącym w skład majątku wspólnego. Przeciwnie - art. 36 § 2 k.r.o. pozwala każdemu z małżonków na samodzielny zarząd majątkiem wspólnym. Artykuł 37 k.r.o. zawiera precyzyjne wyliczenie przypadków, w których do dokonania czynności prawnej potrzebna jest zgoda drugiego małżonka. Regułą jest zatem samodzielne dysponowanie przez małżonków składnikami majątku wspólnego. Jedynie działania lub zaniechania, które mogą zostać uznane za sprzeczne z dobrem rodziny, nieracjonalne lub mające charakter trwonienia majątku mogą rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą. Brak przy tym uniwersalnego modelu, który byłby wyznacznikiem tego, że określone zachowanie mieści się w akceptowalnych ramach, bądź też zostanie uznane za trwonienie

majątku. Istnieją znaczące różnice pomiędzy ludźmi w zakresie ich stosunku do dóbr materialnych i sposobu korzystania z nich. W społeczeństwie funkcjonują osoby bardzo oszczędne, ograniczające maksymalnie konsumpcję i nastawione na gromadzenie dóbr materialnych lub środków finansowych. Jednocześnie znaczna grupa osób korzysta w szerszym zakresie z możliwości wykorzystywania środków finansowych i przeznacza je na konsumpcję, rozwój osobisty i realizowanie pasji. Brak jest podstaw do kategorycznego stwierdzenia, że jedna z tych postaw jest wyłącznie właściwa. Oba podejścia są akceptowalne i dozwolone. Jedynie rażące odstępstwo w jednym lub drugim kierunku (skrajna oszczędność określana powszechnie mianem skąpstwa lub też trwonienie majątku stanowiące zagrożenie dla materialnego bytu rodziny) powinno zostać ocenione jednoznacznie negatywnie i może powodować różne konsekwencje prawne.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że wnioskodawczyni domagając się zasądzenia kwoty 310 924,17 zł, wskazała na różnicę pomiędzy zarobkami uczestnika w latach 2008-2015, a poniesionymi w tym okresie wydatkami, które w jej ocenie były usprawiedliwione. Swoje roszczenie skonstruowała jako pochodną obowiązku rozliczenia się przez uczestnika ze wszystkich uzyskanych dochodów. Takiego obowiązku nie sposób jednak dopatrzeć się w obowiązujących przepisach. Materialny aspekt funkcjonowania rodziny znacząco różni się od modelu funkcjonującego w obrocie gospodarczym, gdzie każda transakcja jest dokumentowana i znajduje odzwierciedlenie w systemach księgowych. W życiu rodzinnym istnieje konieczność ponoszenia wielu wydatków obejmujących bardzo różne pozycje, nierzadko wydatków opiewających na stosunkowo niewielkie kwoty, które nie są nigdzie ewidencjonowane i po krótkim czasie są zapominane przez osoby dokonujące takich czynności. Wyliczenia wnioskodawczyni opierają się na założeniu, że uczestnik w sposób usprawiedliwiony mógł wydać na swoje potrzeby kwoty rzędu 2900 zł miesięcznie. Brak jest jednak podstaw, aby uczestnikowi określić tego rodzaju granicę wydatków. Uczestnik uzyskiwał dochody z własnej pracy, w pewnych okresach wykonywanej także w warunkach narażenia życia (udział misjach wojskowych w A.). Miał prawo dokonywania wydatków według swojego uznania, pod warunkiem wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego. Uczestnik w sposób niewystarczający łożył na potrzeby rodziny - co było jednym z

czynników decydujących o obciążeniu go odpowiedzialnością za rozpad małżeństwa - jednak w tym zakresie jego zachowanie było korygowane poprzez zasądzenie alimentów na rzecz uprawnionych. Wnioskodawczyni w czasie trwania małżeństwa miała też możliwość wystąpienia np. z żądaniem na podstawie art. 28 k.r.o., czego jednak nie uczyniła.

Nie można było pominąć również, że to praca zawodowa uczestnika pozwoliła na zaspokojenie materialnych potrzeb sześciuosobowej rodziny przez szereg lat, gdyż wnioskodawczyni przez znaczną część trwania małżeństwa nie pracowała zawodowo. To dochody uzyskiwane przez uczestnika pozwoliły na powstanie majątku wspólnego będącego przedmiotem podziału. Wnioskodawczyni miała w tym również bardzo istotny udział, gdyż troszcząc się o zaspokojenie innego rodzaju potrzeb rodziny umożliwiła uczestnikowi znaczące zaangażowanie się w pracę zawodową. Znalazło to odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu przyjmującym, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Wnioskodawczyni w pewnych okresach również pracowała zawodowo. I choć w przypadku pracy na terenie Polski uzyskiwała niewielkie dochody, które były w całości przeznaczane na utrzymanie rodziny, to od września 2012 roku pracowała w Niemczech, gdzie jej dochody były znacznie wyższe. Nie rozliczyła ich jednak w toku postępowania, uznając zapewne, że nie ma takiego obowiązku. Strony zgodnie zeznały, że od około 2005 r. prowadziły osobne gospodarstwa domowe, stąd zupełnie zrozumiałym jest, że w dokonywaniu wydatków dysponowały znaczną autonomią.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie odszkodowawcze mogłoby powstać jedynie w sytuacji, gdyby wnioskodawczyni wykazała, że uczestnik roztrwonił (wydał w sposób nieracjonalny) środki wchodzące w skład majątku wspólnego. Tymczasem sama wnioskodawczyni w toku przesłuchania wskazała, że „na pewno nie było tak, że uczestnik przepił, przegrał te pieniądze, myślę, że uczestnik je zainwestował właśnie przed rozwodem, aby mieć zabezpieczenie”. W sytuacji, w której wnioskodawczyni twierdziła, że uczestnik środki pieniężne zainwestował, zobowiązana była to udowodnić. Powinna wskazać przedmiot takiej inwestycji lub wskazać, gdzie i w jakiej formie są przechowywane przez uczestnika środki pieniężne. Tego rodzaju obowiązek wynika z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Konsekwencje braku odpowiednich dowodów ponosi strona, na której spoczywał ciężar dowodu.

Nie było wystarczające przedstawienie przez wnioskodawczynię w apelacji wyliczeń, zgodnie z którymi uczestnik nie był w stanie rozliczyć się z kwoty 621.848,34 zł. To wyliczenie było bowiem oparte na błędnym założeniu, że uczestnik powinien wykazać, na jakie cele przeznaczył te środki. Tymczasem to wnioskodawczyni - domagając się odszkodowania - powinna wykazać, że powyższą kwotę uczestnik wydał w sposób nieracjonalny i moralnie nieusprawiedliwiony. Takiego zarzutu wnioskodawczyni nawet nie podniosła, stwierdzając jedynie, że brak rozliczenia przez uczestnika jego dochodów skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Wnioskodawczyni zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego oddalające jej apelację, w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Tarnowie oddalił roszczenie odszkodowawcze o zapłatę 310924,17 zł, wynikające z nieusprawiedliwionego zbycia przez uczestnika przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego oraz w zakresie kosztów postępowania. W skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., art. 3 i art. 232 zd. 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c., oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 6 k.c. w zw. z art. 45 § 1 k.r.o. i art. 415 k.c., art. 415 k.c. oraz art. 45 § 1 k.r.o. w zw. z art. 415 k.c. Wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie uchylenie także poprzedzającego go orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Brzesku, bądź uchylenie orzeczenia Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i orzeczenie w tym zakresie co do istoty sprawy przez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 310 924,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania były nieuzasadnione. Skarżąca w ramach tej podstawy kasacyjnej zarzuciła, że

„Sądy obu instancji” nie dokonały „jednoznacznych i wyczerpujących ustaleń faktycznych” w zakresie „twierdzeń wnioskodawczynie o przynależności do tego majątku uzyskiwanych przez uczestnika dochodów”. Przedmiotem zarzutów kasacyjnych może być jednak wyłącznie naruszenie przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził zaś jednoznacznie, że podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które obejmowały wysokość zarobków uczestnika. Samo twierdzenie wnioskodawczynie, że dochody uczestnika były wyższe i uczestnik w sposób nieusprawiedliwiony wydatkował z majątku wspólnego kwotę 621848,34 zł nie mogło stanowić podstawy do dokonania takich ustaleń. Wnioskodawczynie w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji nie zgłosiła nowych wniosków dowodowych zmierzających do wykazania wysokości dochodów uzyskiwanych przez uczestnika. Brak zatem podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji prawidłowo ocenił również, że wobec podstawy żądania wnioskodawczynie domagającej się zasądzenia od uczestnika kwoty 310924,17 zł tytułem odszkodowania, na uczestniku nie spoczywał obowiązek szczegółowego wykazania jakie środki pochodzące z majątku wspólnego przeznaczył na własne uzasadnione potrzeby lub potrzeby rodziny. Podstawa prawna żądania dochodzonego przez wnioskodawczynię rozstrzygała bowiem o rozkładzie ciężaru dowodu zgodnie z treścią art. 6 k.c.

Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej Sąd Okręgowy nie dokonał błędnej wykładni art. 415 k.c., przy uwzględnieniu treści przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego regulujących zarząd majątkiem wspólnym małżonków. W uzasadnieniu żądania zasądzenia odszkodowania od uczestnika wnioskodawczynie wskazała, że uczestnik „ w sposób nieusprawiedliwiony wydatkował z majątku wspólnego kwotę 621848,34 zł”. Artykuł 415 k.c. określa przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn niedozwolony. Na osobie dochodzącej odszkodowania na podstawie tego przepisu ciąży obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności dłużnika, co wymaga przede wszystkim udowodnienia, że dłużnik dopuścił się czynu niedozwolonego stanowiącego źródło szkody wierzyciela. Sąd Okręgowy ocenił zasadnie, że nie uzasadniało przypisania uczestnikowi odpowiedzialności za czyn niedozwolony

twierdzenie wnioskodawczynie, iż dysponowanie przez uczestnika uzyskiwanymi dochodami ponad kwotę 2900 zł miesięcznie było nieusprawiedliwionym wydatkowaniem środków należących do majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy stwierdził trafnie, że przepisy dotyczące wykonywania przez małżonków zarządu majątkiem wspólnym nie określają konkretnego modelu wydatkowania środków z majątku wspólnego przez każdego z małżonków i w praktyce przyjmowane są różne rozwiązania, wynikające z układu stosunków między małżonkami, zakresu autonomii w podejmowaniu decyzji ukształtowanej przez małżonków oraz ich możliwości zarobkowych i majątkowych. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że wynagrodzenie za pracę uzyskiwane przez uczestnika, który jest żołnierzem zawodowym, nie było wysokie. Przez większość czasu trwania małżeństwa, zakończonego rozwodem w 2015 r., dochody uczestnika były przeznaczane na bieżące zaspakajanie potrzeby rodziny składającej się z sześciu osób, w sytuacji, gdy wnioskodawczynie przez długi czas nie pracowała zawodowo. Ustalenia te wskazują również, że sytuacja materialna uczestników była ogólnie trudna. Od 1994 r. przeciwko uczestnikowi były wytaczane sprawy o alimenty. Wyższe dochody uczestnik uzyskiwał w związku z pobytem na misjach zagranicznych. Te środki były wydatkowane na inne cele np. zakup samochodów i „wykup” mieszkania w K., a uczestnik wówczas musiał zaciągać jeszcze kredyty. Od 2005 r. uczestnicy prowadzili osobne gospodarstwa domowe, a od 2011 r. byli w separacji. Miało to wpływ na sposób wydatkowania przez uczestnika uzyskiwanych przez niego w tym okresie dochodów. Powyższe ustalenia nie dają podstaw do stwierdzenia, że uczestnik wydatkował środki z majątku wspólnego w sposób nieusprawiedliwiony, a twierdzenie wnioskodawczynie, że środki z majątku wspólnego „zainwestował właśnie przed rozwodem, aby mieć zabezpieczenie” nie zostało wykazane.

Stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że wnioskodawczynie domagając się zasądzenia kwoty 310924, 17 zł na podstawie art. 415 k.c. w oparciu o twierdzenie, iż uczestnik zainwestował środki pieniężne lub wydatkował je w sposób nieusprawiedliwiony, była zobowiązana to udowodnić, nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Sąd Okręgowy ocenił również prawidłowo, że treść wyroku rozwodowego uznającego uczestnika za winnego rozkładu pożycia i poczynione

w sprawie rozwodowej ustalenia wskazujące, iż nie łożył w stopniu wystarczającym na potrzeby rodziny, nie uzasadniają stwierdzenia, że wydatkowane przez uczestnika środki, poza przeznaczonymi na zaspokojenie potrzeb rodziny, powinny być uznane za środki roztrwonione przez uczestnika i w związku z tym podlegające rozliczeniu w ramach odszkodowania dochodzonego przez wnioskodawczynię.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

sp

[t.n.]